

EKOLOGICZNE PROBLEMY ROZWOJU

Weronika Wiśniewska*

OCHRONA KRAJOBRAZU A OCHRONA ŚRODOWISKA

W ustawodawstwie polskim ochrona krajobrazu jest włączona do ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska (razem z ochroną powietrza, wód, świata zwierzęcego i roślinnego ...). Potrzeba ochrony środowiska jest bezdyskusyjna. O potrzebie ochrony środowiska powiedziano tak wiele, że wydaje się, iż temat jest wyczerpany. Nie znaczy to jednak, że nieaktualny. Nie znaczy też, że problem został rozwiązany. Przeciwnie. Świadczą o tym kolejne alarmujące doniesienia i raporty, informujące o postępującej degradacji, o umierających lasach, ginących gatunkach i zagrożeniu naszej egzystencji.

Środowisko jest prawnie chronione. Na ochronę środowiska i na działania proekologiczne są przeznaczane poważne sumy. O ochronie mówi się w szkole, radiu i telewizji. Piszemy na ten temat w gazetach, broszurach, książkach. Organizuje się konferencje¹.

Z pewnością ochrona środowiska nie jest dziedziną zepchniętą na margines. Dlaczego zatem rzeczywiste rezultaty są niewspółmierne wobec tak wysokich nakładów i starań? Dlaczego prawdziwy krajobraz Polski nie jest tak uwodzicielsko piękny, jak na kolorowych fotografiach w albumach... Składa się na ten stan wiele przyczyn: niedoskonałość prawa, niewystarczająca jego egzekucja, brak pieniędzy, źle pojęta oszczędność, niefrasobliwość i brak wyobraźni.

* Dr arch., adiunkt w Instytucie Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej.

¹ J. Boć, E. Samborska-Boć, *Wybrane materiały organizacji międzynarodowych*, [w:] *Ochrona środowiska źródła*, Wrocław 1994, s. 78.

OCHRONA KRAJOBRAZU WEDŁUG USTAWY

W ustawie o ochronie środowiska do problematyki ochrony krajobrazu odnosi się zaledwie kilka artykułów:

– w rozdziale *Ochrona walorów krajobrazowych i wypoczynkowych* stwierdzono, że: walory krajobrazowe podlegają ochronie, zasady i formy ochrony szczególnych walorów określają przepisy o ochronie przyrody oraz że wojewoda może wprowadzić zakazy i nakazy dla zapewnienia ochrony terenów posiadających walory krajobrazowe i wypoczynkowe²;

– w rozdziale *Wykonywanie ochrony środowiska* wskazano na organy administracji rządowej, administracji gminy i jednostki organizacyjne jako zobowiązane do zapewnienia ochrony środowiska przez „dbałość o jego walory krajobrazowe”³;

– w rozdziale *Ograniczenia w korzystaniu ze środowiska*⁴ (sformułowano zakaz budowy i rozbudowy obiektów szkodliwie wpływających na środowisko na obszarach, które wymagają szczególnej ochrony⁵ oraz wznoszenia obiektów budowlanych naruszających walory krajobrazowe środowiska, jak również zachowania tych walorów w przypadkach prowadzenia urządzeń liniowych⁶).

Ustawa o ochronie środowiska odsyła do ustawy o ochronie przyrody⁷:

– w rozdziale *Szczególne formy ochrony przyrody*⁸ czytamy, iż poddanie pod ochronę następuje przez tworzenie parków narodowych, uznawanie obszarów za rezerваты przyrody, tworzenie parków krajobrazowych, wyznaczanie obszarów chronionego krajobrazu (wymienione elementy tworzą krajowy system obszarów chronionych) oraz przez wprowadzenie ochrony indywidualnej w drodze uznania za pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe;

– w rozdziale *Wykonywanie ochrony przyrody*⁹ znajdują się zapisy zakazujące budowy i rozbudowy obiektów budowlanych, linii komunikacyj-

² Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Tekst jednolity), DzU 1994, nr 49, poz. 196, art. 38–41.

³ Tamże, art. 66 pkt. 3.

⁴ Tamże, art. 73.

⁵ Szczególną ochroną są objęte: parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary krajobrazu chronionego, uzdrowisk, miejscowości turystyczno-wypoczynkowych, obszary źródeł zaopatrzenia w wodę.

⁶ Napowietrzne i podziemne linie kablowe, linie komunikacyjne.

⁷ Ustawa z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody, DzU 1991, nr 144, poz. 492; zmieniona DzU 1992, nr 54, poz. 254.

⁸ Tamże, rozdz. 3, art. 13.1. i 13.2.

⁹ Tamże, rozdz. 4, art. 37.1.23.

nych, urządzeń lub instalacji – ale w kontekście przyrodniczym, a nie krajobrazowym.

Obszary o wyróżniających walorach środowiska, przyrody i krajobrazu jednocześnie należą do najlepiej chronionych prawem. Od skali mikro – pomników przyrody, po skalę makro – parków narodowych.

Tam gdzie ustawa odnosi się do ochrony przyrody i środowiska – krajobraz pozostaje w tle, w sferze domysłu. Natomiast tam, gdzie mowa wyłącznie o krajobrazie, przepisy, mniej rygorystyczne, pozostawiają niebezpieczny margines swobody interpretacji¹⁰. Spory o to czy chronić, a przede wszystkim jak chronić krajobraz, może rozstrzygać dozwolona prawem dobra wola i uznaniowość; jak interpretować „obowiązek dbania o walory krajobrazowe”¹¹, skoro wojewoda „może wprowadzić zakazy i nakazy dla zapewnienia ochrony”¹², ale nie musi? kto i w jaki sposób osądzi czy obiekty budowlane „naruszają walory krajobrazowe?”¹³

KRAJOBRAZ JAKO SYSTEM

Krajobraz tworzy system. Nie ma interwencji obojętnych dla systemu, każda wywołuje zmiany. O tym, jaki będzie krajobraz – bez względu na walory i stopień ochrony – harmonijny czy dysharmonijny – decyduje skala, zakres i rodzaj interwencji.

Profesor Janusz Bogdanowski nazwał krajobraz „fizjonomią otaczającego nas środowiska”. Na fizjonomię składają się nie tylko elementy przyrody ożywionej i nieożywionej: pola, lasy, łąki, góry, rzeki ... Fizjonomię kształtuje również zabudowa. Jej rozmieszczenie, wielkość, proporcje, charakter, faktura i kolor mają znaczenie pierwszorzędne. Naruszenie walorów krajobrazowych przez wprowadzenie zabudowy może nastąpić wskutek przekroczenia „pojemności” krajobrazu, niedostosowania zabudowy do jego charakteru, jak również zastosowania nieodpowiednich rozwiązań architektonicznych. Pojemność definiuje rozległość obszaru, charakter krajobrazu i rzeźba terenu¹⁴. Inna jest pojemność równiny, inna krajobrazu górskiego. Inna

¹⁰ Np. trwająca wiele lat dyskusja na temat zagrożeń wynikających z decyzji budowy zapory na Dunajcu ujawniła rozbieżność poglądów. K. Romeyko-Hurko, *Zapora na mózgu*, „Ekspres Reporterów” 1986 (Warszawa).

¹¹ Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r..., art. 66 pkt. 3.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, art. 73.1.3.

¹⁴ Węgierska Puszcza znakomicie „wchłania” horyzontalne formy zabudowy. Te same formy zastosowane, np. w Kazimierzu nad Wisłą, stanowiłyby dysonans niszczący jego

w Tatrach, a inna w Alpach. Monotonia równiny może być tylko pozorna, różnorodność krajobrazów górskich niezliczona. Każdy krajobraz ma odrębną, własną twarz. Nie ma miejsc identycznych i dlatego nie ma jednej, uniwersalnej formuły – jak postępować w krajobrazie, aby nie zniszczyć jego walorów. Znane są jednak i opisane źródła zagrożeń.

ROZPROSZENIE ZABUDOWY

Rozproszenie zabudowy należy do najpoważniejszych zagrożeń krajobrazu. Proces rozpraszania, mający swe źródło w dziewiętnastowiecznych decyzjach politycznych (uwłaszczenie), kontynuowany w XX w. (reforma rolna), trwa do dzisiaj (podziały spadkowe). W wyniku rozdrobnienia własności ziemskiej dawne układy osadnicze – niewielkie o zwartej strukturze – zastąpiły rozsiane w przestrzeni gospodarstwa¹⁵, domy letniskowe, wille i inne obiekty stosownie do potrzeb, ale bez troski o krajobraz....

Ustawy nie chronią skutecznie krajobrazu przed zabudową. Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych¹⁶ m. in. „reguluje zasady ochrony gruntów”. Ochronie nie podlegają „nieużytki, a w ich braku grunty o najniższej przydatności produkcyjnej”¹⁷, co oznacza możliwość wprowadzenia zabudowy. Tam gdzie ustawa odnosi się do zabudowy letniskowej, przepisy o ochronie gruntów są jeszcze bardziej liberalne¹⁸. Ustawa dopuszcza ich budowanie nie tylko na terenach nieużytków, ale i na innych gruntach, wówczas gdy „położenie tych gruntów uniemożliwia ich racjonalne użytkowanie dla upraw rolnych lub leśnych”.

Z pewnością takie przepisy nie stanowią zabezpieczenia przed niszczeniem krajobrazu. Zarówno nieużytki, jak i grunty nieprzydatne dla rolnictwa i leśnictwa to też krajobraz, a przecież mogą się znaleźć właśnie w miejscach atrakcyjnych krajobrazowo, nie dość jednak atrakcyjnych w opinii wojewody. To otwiera furtkę na ścieżce do degradacji.

charakter. Przykładem dysonansu skali i stylistyki jest np. hotel „Kasprowy” pod Gubałówką itd. ...

¹⁵ Taki krajobraz we Francji określany jest jako „wyjeczony przez mole” (*mitage*).

¹⁶ Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych, DzU 1982, nr 11, poz. 79; zmieniona DzU 1984, nr 35, poz. 185; 1988, nr 24, poz. 169; 1991, nr 101, poz. 444, nr 103, poz. 446, nr 114, poz. 494.

¹⁷ Tamże, rozdz. 2, art. 5.1. i 6.1.

¹⁸ Blisko 20 lat temu problemowi zagrożeń, jakie niesie dla środowiska zabudowa letniskowa, była poświęcona konferencja SARP, *Projektowanie w procesie budowy drugiego domu w aspekcie ochrony środowiska rekreacyjnego*, Tuczno 1977.

Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych, zalicza do gruntów rolnych – grunty pod budynkami i urządzeniami wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych¹⁹, a do leśnych – grunty pod budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, wykorzystywanymi dla potrzeb gospodarki leśnej²⁰. Rolnik i leśnik mają prawo do budowy na tych gruntach. Mają również prawo do sprzedaży ziemi, która po dokonanej transakcji, nierzadko pozostaje w użytkowaniu rolniczym jedynie tytularnie. W rzeczywistości jest traktowana jako teren budowlany. Zabudowa pojawia się więc tam, gdzie zechce właściciel, najczęściej ze szkodą dla krajobrazu.

Krajobraz nie kończy się na granicy miejsc wybranych stosownie do ich szczególnych walorów. Krajobraz jest wszędzie. Wartość krajobrazu (pozościawiwszy na uboczu przypadki szczególne) jest mierzona „potocznie” i najczęściej możliwością wykorzystania go do realizacji własnych celów. Traktowany jest jako przestrzeń do zagospodarowania. Gdyby było inaczej – inaczej wyglądałoby nasze otoczenie. Rolnik ocenia walory przestrzeni (krajobrazu) w kategoriach przydatności dla gospodarstwa, ale i możliwości budowy zagrody, domu (domów), przedsiębiorca pod kątem korzyści lokalizacyjnych, mieszczuch pod kątem wypoczynku – co bywa utożsamiane z budową domu letniskowego, a nawet willi. Zagospodarowanie przestrzeni, stosownie do potrzeb własnych i według własnych kryteriów, może prowadzić do chaosu, który unicestwi walory krajobrazowe i użytkowe jednocześnie.

Ochrona krajobrazu jest przeszkodą w gospodarowaniu, podobnie jak ochrona przyrody i środowiska. Zasady ochrony krajobrazu są opozycyjne w stosunku do oczekiwań użytkowników. Przy sporządzaniu planów zagospodarowania przestrzennego, w toku publicznych dyskusji z mieszkańcami, rozpatrywania zgłoszonych postulatów i uwag – ograniczenia wynikające z wymagań ochrony środowiska, krajobrazu traktowane są jak zamach na własność i wolność osobistą. Wobec niedoskonałości prawa nieuniknione są rozstrzygnięcia kompromisowe, a i te nie zawsze spotykają się z aprobatą. Przegrywa krajobraz.

ARCHITEKTURA W KRAJOBRAZIE

Rozwiązania architektoniczne są uważane za trafne wtedy, gdy są funkcjonalne i „kształtne” (aby nie użyć trudnego do zdefiniowania, choć

¹⁹ Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. ..., art. 2.1.3.

²⁰ Tamże.

pozornie zrozumiałego terminu – „piękne”). Krajobraz stawia jeszcze wyższe wymagania. Nie zaakceptuje architektury, nawet „najwyższej próby”, jeżeli będzie obca, jeżeli nie wczuje się w *genius loci*²¹.

Jeszcze w czasie I wojny, w 1915 r. staraniem Koła Architektów ogłoszono konkurs na zagrodę włościańską „[...] o charakterze swojskim, właściwym naszemu budownictwu ludowemu [...]”. W warunkach konkursu napisano:

„Niech powstanie ze zgliszcz i popiołów Wieś [dużą literą w oryginale – W.W.] polska, niech odrodzi się w myśl nowych haseł postępu, nie tracąc cech swoistej odrębności tyloma wiekami na ziemi naszej tworzonej. A ci, co ludowi naszemu z pomocą mają pośpieszyć, niech wypienią obce surogaty i tandetę techniczną, niech przywrócą wsi naszej jej oblicze – szczere, proste i swojskie”²².

Stało się inaczej. Budownictwo tradycyjne, regionalne, dziś już klasyczne, tworzące zwarte aglomeracje, z nieodłącznym starodrzewem i wdzięcznymi wieżami kościoła, harmonijne – zastąpiły w XX w. rozproszone w przestrzeni domy-klocki. Zasady modernizmu, który zrewolucjonizował wiele dziedzin, a w tym urbanistykę i architekturę, który stworzył „styl międzynarodowy”, były opozycyjne w stosunku do tradycji. Zerwanie z tradycją zubożyło i ujednoliciło architekturę. Cementowe, quasi-wille bez dachu, ale za to często z balkonami, wyparły dawne chałupy – na Pomorzu i Podtatrzu. Wszędzie²³. Zbudowano domy, ale i nadwerężono, a nierzadko zniszczono krajobraz. Powrót do spadzistych dachów w latach siedemdziesiątych, ale użytych jako „dodatek” do klocka, jak kapelusz – nie poprawił krajobrazu. Proces zaśmiecania krajobrazu trwa.

Eksperymenty architektoniczne z punktu widzenia wymagań ochrony krajobrazu są ryzykowne, szczególnie wtedy, gdy nie są dziełem mistrza, ale (a tak się dzieje najczęściej) uprawnionego technika. Tymczasem tradycyjne formy zabudowy gwarantują harmonijne relacje z otoczeniem. Tudno jednak wymagać powielania dawnych wzorców, bez dostosowania do współczesnych uwarunkowań. Można natomiast ograniczyć swobodę twórczą, narzucając obowiązek utrzymania charakteru zabudowy tradycyjnej w nowych obiektach. Cechy form tradycyjnych, regionalnych łatwo wyodrębnić: od

²¹ „Nie przymuszaj gruntu twojego do piękności, których mieć nie powinien. A najpierw miejsca położenia najlepiej poznaj i szanując bóstwo okolicy, radź go się, bo jego władza nie bywa bezkarnie naruszona”. J. Delille, *Ogrody*, [w:] *Dziela Franciszka Karpińskiego*, Kraków 1862.

²² *Odbudowa wsi polskiej, projekty zagród włościańskich*, Warszawa 1915.

²³ Mieczysław Szczuka, jeden z twórców polskiej awangardy lat dwudziestych zafascynowany modernizmem uważał dom z pochyłym dachem za zdradę postępu, a tego kto taki dom buduje za niezdolnego filistra. I. Krzywicka, *Wielcy i niewielcy*, Czytelnik, Warszawa 1960.

kąta nachylenia połaci dachowej po rozwiązania materiałowe. Wprowadzenie obowiązku respektowania tych cech jest jedną z form ochrony krajobrazu, stosowaną z powodzeniem np. we Francji (parametry nowej zabudowy są zapisane w planach zagospodarowania przestrzennego).

REALIZACJA USTAWY O OCHRONIE I KSZTAŁTOWANIU ŚRODOWISKA

W *Informacji o realizacji ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska* jedyny fragment poświęcony *stricte* problemom ochrony krajobrazu²⁴ odnosi się wyłącznie do miejsc szczególnych: parków krajobrazowych i obszarów krajobrazu chronionego. Reszta Polski – też niewątpliwie krajobraz – pozostaje poza zasięgiem zainteresowania. O tym jak będzie wyglądać „reszta”, mogą więc zadecydować partykularne interesy i przypadkowe decyzje podejmowane przez przypadkowych urzędników. Efekty takiej działalności, zgubne w skutkach, będą praktycznie nieodwracalne.

PRIORYTETY DLA POLSKI

Wśród priorytetów średniookresowych (do roku 2000) wymienia się m. in. „[...] poprawę warunków sanitarnych na wsi poprzez wyposażenie wsi posiadających wodociągi w indywidualne bądź zbiorcze urządzenia kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków [...]”²⁵.

Tam gdzie zbudowano wodociągi, ale brakuje kanalizacji, wskutek wzrostu zużycia wody – wzrasta automatycznie liczba ścieków, które nierzadko są odprowadzane wprost do gruntu²⁶. Takie praktyki są zabójcze dla środowiska. I dlatego ten problem, bardzo poważny, powinien być jak najszybciej rozwiązany – tak jak to sformułowano w „priorytetach”.

Tymczasem nadal nie ma obowiązku przestrzegania racjonalnej kolejności postępowania: najpierw budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków, a dopiero później wodociągu. W Niemczech obowiązuje zasada, w myśl której warunkiem uzyskania pozwolenia na budowę jest podłączenie posesji do kanalizacji zbiorczej. Zbiorcze urządzenia kanalizacyjne dyscyplinują użytkowników szczególnie wtedy, kiedy płacą za podłączenie do sieci. W interesie gminy, z reguły finansującej budowę kolektora, leży zminimalizowanie jego długości – co jest równoznaczne z obniżeniem kosztów. Podobnie właściciel posesji

²⁴ *Informacja o realizacji ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska*, [w:] *Ochrona środowiska, źródła*, Wrocław 1994.

²⁵ Tamże, rozdz. IV, pkt. 59.

²⁶ Milcząco zakłada się, że szamba są szczelne, a wypompowane ścieki oczyszczane.

jest zainteresowany możliwością skrócenia podłączenia, które wykonuje na własny koszt. Skupianie zabudowy wokół sieci kanalizacyjnej (co wynika zarówno z troski o stan środowiska, jak i z oszczędności) sprzyja ochronie krajobrazu – powstają zwarte aglomeracje.

Tak jest u sąsiadów – nie w Polsce. Tu wciąż można budować bez specjalnych ograniczeń w dowolnym miejscu. Proces rozpraszania zabudowy trwa. Niczym nie hamowany – mnoży konflikty, których zamiast ubywać – przybywa. Przy rozproszonej zabudowie realizacja priorytetu będzie trudna i kosztowna. Bez odpowiednich regulacji zasad gospodarki wodno-ściekowej i zasad jej finansowania, kryzys będzie się pogłębiał i pozostanie do rozwiązania – ale już w trzecim tysiącleciu.

DROGA DO EUROPY

Deklarowana wola przystąpienia Polski do Wspólnoty Europejskiej wymaga poparcia woli czynami. Obowiązkiem jest osiągnięcie standardów obowiązujących we Wspólnocie. Standardy krajobrazowo-przestrzenne określają przepisy, których następstwem jest przestrzeganie zasady²⁷:

– podziału przestrzeni według kryteriów dopuszczalności lub wykluczenia zabudowy;

²⁷ We Francji, w planach zagospodarowania przestrzennego (*POS-plan d'occupation des sols*), przestrzeń jest dzielona na dwie podstawowe strefy: zurbanizowaną i naturalną. W strefie zurbanizowanej tereny są zakwalifikowane jako budowlane, a wyposażenie w urządzenia infrastruktury (woda, kanalizacja, drogi) należy do obowiązków gminy. W strefie naturalnej tereny uznane są za niebudowlane, a w wyjątkowych uzasadnionych przypadkach, w wydzielonych „podstrefach” dopuszcza się zabudowę z zastrzeżeniem jednak, że wyposażenie w infrastrukturę jest obowiązkiem właściciela, który pokrywa koszty. W prawie francuskim zapisano (*Code de l'Urbanisme*, Paris 1990, art. 110): „Terytorium Francji jest wspólnym dziedzictwem narodu. Każdy samorząd jest jego zarządzającym i gwarantem w ramach swoich kompetencji [...] i zobowiązany jest do [...] „zarządzania gruntem w sposób gospodarny, zapewnienia ochrony środowiska naturalnego i krajobrazu”. W Niemczech świadomość potrzeby ochrony środowiska i znajomość zagadnień z tym związanych jest oceniana bardzo wysoko. O dowody nie trudno. Zasada oszczędnego gospodarowania przestrzenią i ochrony terenów otwartych przed zabudowaniem jest respektowana. Krajobraz to „przestrzeń życiowa” (A. Jędraszk, *Planowanie przestrzenne, krótki przegląd na przykładzie Sztutgartu*, maszynopis 1992). Pozycja ochrony krajobrazu w prawie niemieckim i francuskim jest zdecydowanie silniejsza niż w polskim. W obu tych krajach, studium krajobrazu jest podstawą przy wyznaczaniu terenów budowlanych. Od dwóch lat we Francji obowiązuje prawo ochrony i kształtowania krajobrazu. Przewidziano m. in. ochronę nie tylko dużych zespołów krajobrazowych, ale i wiejskich ścieżek, bruków, ogrodzeń. Wszystkie te elementy muszą być zidentyfikowane w przestrzeni i uwidocznione w planach. Pozwolenie na budowę jest wydawane po uzyskaniu „pozwolenia krajobrazowego” (*permis paysager*). Wymagane jest udokumentowanie rysunkiem panoramicznym, fotomontażem i innymi niezbędnymi załącznikami, że projekt należy wpisać w krajobraz. (*La loi du 8 janvier 1993 sur la protection et la mise en valeur des paysages*, „Moniteur”, 22 janvier 1992).

- koncentrowania zabudowy, scalania jej w zwarte zespoły przestrzenne;
- podporządkowania rozwiązań planistycznych krajobrazowi, a nie na odwrót.

Egzekwowanie tych zasad służy ochronie środowiska, dyscyplinuje gospodarkę wodną, ułatwia skanalizowanie obszarów zabudowy i oczyszczanie ścieków, sprzyja ochronie przyrody, wprowadza ład przestrzenny, który jest determinantą harmonijnego krajobrazu: miasto jest miastem, wieś wsią, a reszta królestwem przyrody.

RACJONALNA GOSPODARKA

Intencje ustaw są zbieżne, ale realizacja niektórych zapisów należących do różnych ustaw, przy braku dalszych regulacji prawnych, może nie służyć osiągnięciu pożądanego rezultatu; to co wystarczające dla ochrony środowiska, niekoniecznie chroni krajobraz, co ma przeciwdziałać uszczupleniu arealu i służy ochronie gruntów, może być zagrożeniem i dla środowiska i krajobrazu jednocześnie! W tym kontekście, za szczególnie dotkliwy można uznać:

1) brak wyodrębnionego prawa „krajobrazowego”, w którym znalazłyby się zapisy precyzujące warunki konieczne do spełnienia, aby krajobraz był chroniony skutecznie i kształtowany harmonijnie;

2) brak regulacji określających zasady wyposażania w podstawowe urządzenia infrastruktury (tak skonstruowanych, aby dyscyplinowały właścicieli nieruchomości i samorządy);

3) brak jednoznacznego kryterium terenu budowlanego w odniesieniu do obszarów nieurbanizowanych (czy rzeczywiście grunt pod budynkiem w gospodarstwie powinien być traktowany jako rolny?).

Uzupełnienie tych luk służyłoby ochronie krajobrazu, środowiska i przyrody. Służyłoby ponadto gospodarce.

Duże kilkudziesięciohektarowe gospodarstwa, nawet jeśli są rozrzucone w przestrzeni, mniej szkodzą krajobrazowi niż małe i te, jakże często spotykane, jeszcze mniejsze. Rozproszenie rozdrobnionych form gospodarowania, nieefektywnych z racji swojej wielkości oraz rozproszenie równie rozdrobnionych innych form użytkowania podnosi i zwielokrotnia nakłady na infrastrukturę, a w jej braku zatruwa środowisko. Ponadto (czego się wciąż nie bierze poważnie pod uwagę) pozbawia nas – często na zawsze – krajobrazu i przestrzeni, dobra, bez którego można żyć – ale czy lepiej? O tym jednak z całą pewnością będziemy się mogli przekonać wszyscy wtedy, kiedy nam go zabraknie.

Krajobraz stanowi dobro szczególnie wrażliwe i kruche. Krajobrazu nie można chronić przy użyciu środków technicznych (poza możliwością ukrycia

pod ziemią urządzeń infrastruktury). Krajobrazu nie można oszukać. Niegospodarność w krajobrazie ujawnia się bezlitośnie. Gospodarności można się nauczyć, krajobraz trudno naprawić. Ochrona krajobrazu może stanowić ograniczenie i przeszkodę dla gospodarki, ale może być również czynnikiem stymulującym racjonalną gospodarkę w przestrzeni, z korzyścią dla środowiska i nas wszystkich.

Weronika Wiśniewska

LANDSCAPE PROTECTION AND ENVIRONMENT PROTECTION

(Summary)

The landscape protection law is limited only to areas with unique values. Meanwhile, the landscape is everywhere – the landscape is the space surrounding us. Without expanding legal regulations it will be impossible to protect effectively or control this space. The landscape is perceived as the space for development and not as a good of fundamental importance for the quality of life.

The article deals with the analysis of real possibilities of the landscape protection basing on the legal regulations pertaining to the protection and control of environment.